

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnos. i przesyłką 20 000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk., — z tekstem 300 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.

†
ś. p.

Zosia Kęstowiczówna

Ucz. 3-ciej kl. Gimn. Im. E. Orzeszkowej po ciężkich cierpieniach o-
patrzona św. Sakramentami, zgasła dn. 26 czerw. 1923 r. w wieku lat 14

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Orzeszko-
wej 3—1) na cmentarz Rosa odbędzie się 28 czerwca r. b.
o godzinie 9 r. nabożeństwo żałobne tamże o godz. 10-tej
poczem nastąpi pogrzeb.

Stroskana Matka, Brat i Rodzina.

Zarząd Fabryki Wyrobów Tytoniowych

„LECHJA“

Sp. Akc. w Wilnie

ul. Jakóba Jasińskiego (2-ga Portowa) 14/16

Poszukuje około 100 robotnic
i robotników do fabryki.

Pierwszeństwo mają przy otrzymaniu pracy fachowcy z branży
tytoniowej. Zapisy przyjmuje Administracja Fabryki codziennie od
godz. 9-ej rano do 2-ej p.p.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Z Sejmu.

Wczorajsze obrady Sejmu były poświęcone projektowi amnestji, który
z małymi poprawkami przyjęto w drugim czytaniu. Poprawki Związku Lud.-
Nar., które zmierzały do ograniczenia amnestji zostały odrzucone.

Następnie rozpoczęto obrady nad ustawą o opiece społecznej. Debata
jednak nie została zakończona.

Przyjęto ustawę o oficerach marynarki handlowej.

Jutro we czwartek Sejm kończy swe prace. W czasie ferji do 23 lipca
obradować będą komisje skarbowe, budżetowa, ochrony pracy, prawnicza
i inne.

Rząd wniósł do Sejmu prowidzorem budżetowe na III kwartał roku 1923,
które ustala że przekroczenie kredytów dotychczasowych prowidzorem może
nastąpić w granicach 25 proc. tych kredytów.

Marka polska uniezależnia się od niemieckiej.

Na giełdach w Berlinie i Gdańsku onegdaj i wczoraj ujawnił się rap-
towny spadek marki niemieckiej. Za dolara płacono do 160.000 marek nie-
mieckich.

Istniały tendencje, aby za markę niemiecką pociągnąć markę polską.
Jedakże do tego nie doszło. Marka polska uniezależniła się od marki nie-
mieckiej i miała na giełdach niemieckich kurs 102.

Zwolnienie patriarchy Tichona.

Według doniesienia „Havasa“ z Moskwy patriarcha Tichon został przez
rząd sowiektów uwolniony od odpowiedzialności sądowej.

Rumuńska para król. w Krakowie:

Para królewska rumuńska spędziła dzień wczorajszy w Krakowie.

Król i królowa zwiedzili Wawel, a w południe udali się samochodami
do Wieliczki. Po powrocie z Wieliczki udali się do Łańcuta posiadłości hr.
Potockich, skąd po krótkim pobycie odjechali do Rumunii.

Nowy skład towarów włókienniczych

„POLHANDEL“

TOW. HANDL. - PRZEMYSŁOWE

Oddział w Wilnie ul. Zamkowa 17.

—) CENTRALA W ŁODZI (—)

SPRZEDAŻ HURTOWA - - - i - - - DETALICZNA.

Posiadamy na składzie towary wełniane, półwełniane
i bawełniane. CENY NAJNIŻSZE W WILNIE.

Dzień polityczny.

Wyjazd rumuńskiej pary królewskiej
do Krakowa.

Wczoraj po południu Królewska
para rumuńska obecną była na wy-
ścigach konnych gdzie odbył się bieg
zorganizowany na cześć dostojnych
gości. Najważniejszym punktem dnia
wczorajszego było przedstawienie ga-
lowe w operze, podczas którego wy-
stawiono pierwszy akt opery Kożyc-
kiego „Casanova“ oraz balet z „Pana
Twardowskiego“. Na przedstawienie
przybyli Prezydent Rzeczypospolitej z
Małżonką, gabinet w pełnym składzie,
przedstawiciele wojskowości, świata
dziennikarskiego i t. d. Królewską
parę przy wejściu powitał dyrektor
opery p. Młynarski. Na powita-
nie gości orkiestra zagrała hy-
mny narodowe rumuński i polski. Po
przedstawieniu o g. 12 dostojni go-
ście odprowadzeni na dworzec przez
Prezydenta z Małżonką, cały rząd i
Marszałka Piłsudskiego odjechali do
Krakowa. (Aw).

Polska a Gdańsk.

Jakkolwiek nie ukazał się jeszcze
formalny zakaz wyjazdu obywateli
polskich bez ważnych przyczyn do
Gdańska polacy samorzutnie omijają
Gdańsk, udając się raczej do Szwaj-
carii Kaszubskiej, Kościerzyna, Kartuz,
Pucka, Wejherowa, na Hel. Wszystkie
te miejscowości wykazują w sezonie
obecnym frekwencję dotychczas nie-
znaną. Na niekorzyść Gdańska prze-
mawiają również wygórowane ceny
które są naogół o 150 proc. wyższe
niż na sąsiednim Pomorzu.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu
do walki z kasynem gry w Zopotach
omawiano nowe dyrektywy działalno-
ści komitetu postanawiając uzgodnić
działalność gdańskiego społeczeństwa
z zamierzeniami Rządu polskiego. (Aw).

Czeskie „braterstwo“.

WARSZAWA, 27.VI. (A.W.). „Ku-
rjer Warszawski“ w artykule p. t.
„Osobliwa polityka“ piętnuje niepo-
spolicie, nieprzyzwoity w treści arty-
kuł przeciw Polsce, umieszczony w
„Czeskim Słowie“, następnie prze-
drukowany przez organ Benesza „Pra-
ger Presse“. Artykuł zawiera szereg
napaści na Polskę z powodu ostatniej
mowy Min. Seydy. Autor artykułu w
„Kurj. Warsz.“ senator Koskowski,
podkreśla iż obecny rząd polski pra-
gnął oprzeć swą politykę zagraniczną
na porozumieniu środkowo-europej-
skim, w którym Czecho-Słowacja gra
wybitną rolę. Ale niestety — stwierdza
autor — podobne obelżywe napaści mu-
szą zrazić tych polityków polskich,
którzy byli skłonni do sąsiedzkiego
załatwienia sporu z Czecho-Słowacją.
Autor przypuszcza że Beneszowi cho-
dziło o osłabienie pozycji Rządu pol-
skiego w przeddzień mającej zapaść
decyzji w sprawie Jaworzyny. Jednak-

że droga taka — kończy senator Ko-
skowski — okaże się dla Czecho-Sło-
wacji niewątpliwie zawodną. W tym
wypadku bowiem spotkają się Czecho-
Słowacy z jednomyślnym protestem Polski.

Wiadomości telegraficzne

Zjazd episkopatu w Częstochowie.

WARSZAWA, 27.6 (Aw.). W Czę-
stochowie rozpoczął się w czwartek
zjazd episkopatu polskiego.

Propaganda komunistyczna.

LWÓW, 26.6 (Aw) „Gazeta Lwow-
ska“ omawiając sprawę propagandy
komunistycznej wśród społeczeństwa
ruskiego w Małopolsce Wschodniej,
donosi iż istnieje tutaj ukraińska re-
wolucyjna rada galicyjska, do której
należy przeważnie młodzież szkolna.
Ma ona swoje filje we wszystkich
większych miastach.

Katastrofa we Włoszech.

RZYM, 26.6 (Aw). Oficjalny ko-
munikat o przebiegu wydarzeń w re-
jonie Etny brzmi jak następuje: Lawa
dosięgła stoków Monte Santo i wy-
pełniła całkowicie dolinę. Główny
strumień lawy zoczył o 100 metrów
o Lingua Glossa. W okolicach Cas-
tiglione ruch lawy jest minimalny, w
dolinie Lorina ustał prawie zupełnie.
Na drodze wiodącej do Lingua Glos-
sa strumień lawy zatrzymał się zu-
pełnie, tak iż okolicy grozi niebez-
pieczeństwo jedynie ze strony pier-
wszego rozgałęzienia lawy. W ciągu
ostatniej nocy posuwanie się lawy
ucichło znacznie. W dolinie Dero i
na stokach Monte Santo ruch lawy
zanika stopniowo. Drugie rozgałę-
zienie jest zupełnie spokojne. Miesz-
kańcy Cateny wracają do swoich sie-
dzib.

Szpiegostwo „Daily Herald“.

LONDYN, 26.6 (Aw). Powszechnie
zdziwienie w kołach politycznych wy-
wołała rewizja w lokalu „Daily He-
rald“, organu Związków Zawodo-
wych. Podczas rewizji w lokalu re-
dakcji znaleziono fotografię nowej
angielskiej łodzi podwodnej, która
przed kilkoma dniami została spuszczo-
na na wodę.

Zatarg amerykańsko - bolszewicki.

BERLIN, 26.6 (Aw). Według wia-
domości z Waszyngtonu ku wybrze-
żom syberyjskim odplynął wojenny
okręt amerykański, który żądać ma
wypuszczenia na wolność 4 amery-
kańskich statków, aresztowanych przez
rząd sowiecki rzekomo za przekro-
czenie przepisów administracyjnych
o żegludze.

Po wizycie pary król. rumuńskiej.

Polska, za p. Piłsudskiego skazana na przymusowe, niezbyt świetne („splendid”) odosobnienie, dziś zacieśnia stosunki z bliższymi i dalszymi sąsiadami, otrzymuje dawno oczekiwane i niewiedzieć dla czego odkładane rewizyty.

Po marsz. Fochu oto królewska para rumuńska odwiedziła naszą stolicę. Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny, co podkreślone zostało w mowach prezydenta Rzeczypospolitej i króla rumuńskiego. Prasa obydwu państw zaznaczyła pokrewieństwo dziejowe obydwu narodów, co dotyczy w pierwszym rzędzie czasów ostatnich wojny wszechświatowej.

Jak Polska, tak i Rumunia przeszła w wojnie ciężkie chwile, przeszła okupację niemiecką, groźbę wiszącą nad jej życiem politycznym i gospodarczym hegemonii Berlina oraz duże trudności wewnętrzne. Dzisiaj królewska para rumuńska z dumą spoglądać może na to, co przyniosła Rumunii mądra i przewidująca polityka. Trwając niezłomnie przy boku Ententy, wyszła Rumunia z wielkiej wojny zjednoczona i mocna, opierając się z jednej strony polityce niemieckiej, której Austria była tylko ramieniem, z drugiej stawiając czoło naciskowi rosyjskiemu.

To położenie pomiędzy dwoma podającymi sobie ręce potęgami politycznymi dzieli Rumunia z Polską. Nic dziwnego tedy, że rychło wynalezione zostały już przez Komitet Narodowy w Paryżu linie porozumienia, które z czasem przybrały charakter pozytywny przez podpisanie układu polsko-rumuńskiego dnia 3 marca 1921 roku, posiadającego charakter przymierza odpornego, a ratyfikowanego przez Sejm polski dnia 1 lipca 1921 roku oraz w dalszym ciągu przez zawarcie umowy handlowo-finansowej, podpisanej dnia 1 lipca 1921 roku, a ratyfikowanej przez Sejm 28 lipca 1922 roku.

Te dwa układy unaoczniają węzły polityczne i gospodarcze, łączące Polskę z Rumunją, a stanowiące niezmiernie ważne ogniwo w systemie politycznym, jaki wbrew wielu trudnościom polityka polska jeła realizować. System ten ma na celu ostateczne ustabilizowanie stosunków w Europie środkowej i wschodniej i jest niejako wypełnieniem żywą treścią ram, stworzonych w Europie przez Traktat Wersalski. Jeżeli z jednej strony przymierze nasze z Francją ustala nasz stosunek do zagadnień polityki na Zachodzie i bezpośrednio umacnia nasze stanowisko wobec Niemiec, to z drugiej strony przymierze nasze z Rumunją, przymierze odporne, obwarowuje niezłomną wolę obu państw utrzymania wytworzonego przez nowy porządek rzeczy stanu politycznego na wschodzie i wzmacnia nasze stanowisko wobec Rosji.

Stosunek nasz do Rumunii jest więc politycznie w pierwszym rzędzie związany z polityką polsko-rosyjską. Wskazania polityki polskiej wobec Rosji, dążące do ostatecznych swoich celach do przerwania przymierza niemiecko-rosyjskiego, zobjawiają się w charakterze ściśle pokojowym, jakie posiada przymierze polsko-rumuńskie. Moment ten uwydatnia się w brzmieniu układu nader wyraźnie. Z drugiej strony obowiązek do wzajemnej pomocy na wypadek zaatakowania jednego z państw przeciwstawia się zasadniczo polityce, zagrażającej tak Polsce, jak i Rumunii, a polegającej na ew. próbach nacisku rosyjskiego na Zachód, ku czemu Rosję starają się właśnie popchnąć Niemcy.

Oprócz politycznych odgrywają w naszym stosunku do Rumunii poważną rolę interesy gospodarcze. Doniosłą ich wagę wyraża najlepiej fakt, że przez Rumunję mamy dostęp do morza Czarnego i w dalszej konsekwencji do Azji.

przedmiotów, ocalonych od rabunków w ucieczkach i tułactwie. I ci ludzie to najwspanialsza zapłata za tych innych, nieświadomych, którzy dotąd nic jeszcze nie przynieśli.

Oto jakaś staruszka przynosi obrączki ślubne i pamiątki po zmarłym swoim mężu weteranie z 63 roku i emigrancie który we Francji bił się z prusakami.

Oto biedna bosa dziewczyna odaje kilka monet srebrnych, rosyjskich jeszcze: — oto druga służąca wiadać, przynosi srebrne obrączki, jakieś szpileczki, kolczyki. Dzieci dają małe srebrniaki dawniejsze, matki rodzin niosą sztuce, łyżki i łyżeczki srebrne, starzy panowie zegarki staroświeckie ogromne „cebule”, stare panie złote krzyżki, pierścionki, branzoletki, pięciorublówki — chowane na czarną godzinę, przedmioty różne, świadki ważnych chwil w życiu, pamiątki po zmarłych. Całe te zbiory, to historia wielu pokoleń pracy, i dramatów rodzinnych i krajowych. Słyszysz ciągle: „To połamane w czasie ucieczki — a to w czasie chowania od bolszewików, a to już ostateczna rzecz którą posiadam po dziadach: niech idzie dla Polski!” Albo takie wyznanie: — „Nic już nie posiadam złoto ani srebrnego; daję trochę pieniędzy”. I kładzie sto tysięcy marek. A młody człowiek, handlowiec z Antokoła ze skromną miną kładzie dwa miliony marek! I to wszystko świat pracy, ludzie w ubraniach niemodnych, w odzieniu nieraz świadczącym o ciężkich trudach i oszczędności. To nie wielkie firmy handlowe i bankowe nawet nie pałacowe: to tylko serce Narodu. To ludność umęczona Wilna, to dzieci miasta, kochające Polskę, to ci którym do dusz przemówił głos panny Demelówny i którym leży na sercu nasz Skarb Narodowy i jego podkład przyszłej naszej złotej waluty. Przychodźcie pesymiści tutaj i lećcie się z tchórzostwa o los polski, z skostwa i skąpstwa chciwego, które jako zakalec w Narodzie, nie daje wam wierzyć w słoneczne jutro Polski.

Ludwika Życka.

Z poczynañ wydawniczych Wilna.

Był ongiś czas, kiedy Wilno dzierżyło prym w ruchu wydawniczym księgarskim. Wówczas to oficyna Zawadzkiego położyła niespożyte zasługi dla umysłowości polskiej, puszczając w obieg przez ciąg lat kilkadziesiąt, setki tomów.

W dziejach książki polskiej zapisały się owe lata złotymi głoskami.

Od tej chwili przechodziło Wilno różne koleje.

Ponura atmosfera rządów rosyjskich, złowrogi cień Murawjewa ciążył nad miastem, usuwając je na szary koniec nauki polskiej. Jednak w chwili, gdy choć pozory swobody świtały dla miasta, budziło się w niem i życie księgarskie, usiłujące nawiązać zerwane nici tradycji, i tutaj znowu wybiła się szacowna oficyna Zawadzkich.

Po wojnie wreszcie, gdy szmat ziemi wileńskiej połączył się z pramacierzą koronną, widzimy coraz poważniejsze wysiłki stworzenia w Wilnie placówki nauki polskiej, a w związku z tem coraz bardziej potężniejący ruch wydawniczy.

Nie poślednia zasługa przypada na tem polu panu Rutskiemu współwłaścicielowi firmy Gebethnera i Spółki. O jego przyszłych zamierzeniach i planach zawczasie mówić.

Z dotychczasowych rzeczy donioślejszych wspomnę „Z dnia na dzień” Jankowskiego.

Obecnie zjawia się sumptem tegoż samego nakłady praca na wielką miarę zakrojona, Wilczyńskiego prof. U. S. B. „Biologia ogólna, tom I”. O treści niniejszej biologii jako nie biolog nie zbyt wiele mógłbym powiedzieć. Autor ma już ustalone stanowisko w nauce polskiej. Praca jego, skromnie zatytułowana: kurs uniwersytecki, jest pierwszą tego rodzaju w literaturze naukowej polskiej. Kreśląc stan dzisiejszy wiedzy biologicznej, daje jej tło szerokie, rys historyczny jej dziejów od prymitywów aż po dzisiejszy rozwój przewspaniały.

Słowo bardziej plastycznym czyni 219 rysunków i 7 portretów najwybitniejszych biologów.

Na szczególną uwagę zasługują zewnętrzne uposażenie dzieła. Druk wzorowy i nader staranny, ilustracje przejrzyste, układ całości z pieczołowitością przeprowadzony, stanowią prawdziwą zasługę wydawcy, który nie szczędząc dziesiątków milionów, wydał książkę trwałej wartości.

Z prawdziwą radością wita się tego rodzaju dzieła, dowodzące, iż i obecnie znajdują się ludzie, którzy odważają się na wydanie nie jakichś powieści, lecz poważnej i dla ograniczonej liczby czytelników przeznaczonych książki!

Ludwik Stolarzewicz.

Czerwony Terror w Wilnie

Dowiadujemy się, że zarząd fabryki tytoniu „Lechja” przystępuje do nowego najmu robotników, gdyż agitorzy z Gubernatorskiej uniemożliwili porozumienie z dotychczasowymi pracownikami. Chodzi oto, że Związek z Gubernatorskiej domagają się tego, by one, a nie przedstawiciele zainteresowanych robotników podpisały umowę z Lechją, która znowóż uważa dla siebie za niemożliwe wejście w jakiegokolwiek stosunki z bolszewickimi związkami zawodowymi z ulicy Gubernatorskiej. Warunki, które proponuje Lechja swoim dotychczasowym pracownikom zostały przez nich przyjęte, jednakże do ostatecznej umowy nie doszło, gdyż zainteresowani otrzymali szereg pogroźek, iż zostaną obci, jeżeli ośmiela się podpisać umowę poza plecami ulicy Gubernatorskiej. Wobec takiego stanu rzeczy — sirajk trwa dalej, a Lechja szuka robotników nie bojących się terroru domorostych bolszewików. Ciekawi jesteśmy co ma zamiar uczynić pan Delegat i inspektorat pracy by nareszcie położyć kres bolszewickiej działalności klasowych związków zawodowych?

Związek Ludowo - Narod. KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „par. Wsz. Świętych” w sobotę dn. 30 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu Domu Pracy ul. S-to-Stefańska Nr. 37.

Koło dz. „Antokol” w niedzielę, dn. 1 lipca r. b. o godz. 12 i pół popoł. w lokalu Domu Ludowego ul. Antokolska Nr 41.

Koło dz. „Nowy Świat” we czwartek, dn. 5 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego ul. Nowa Aleja Nr 2.

Koło dz. „Nowe Zabud.” w sobotę, dn. 7 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Betanji ul. Konarskiego Nr 13.

Rodacy stawcie się jaknajliczniej na zebrań swoich kół dzielnicowych.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

Z dnia 27 czerwca 1923 r.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileńsk. Banku Ziemi. 355000—340000. 8 proc. Państw. Pożyczka Złota 10000.

Akcje Wileńsk. Pryw. Bank. Handl. 75000—72000—72000.

Warszawska giełda urzędowa z d. 27 VI. Dolary 101000, dolary kanadyjskie 98, marka niemiecka 60. Przekazy: New-York 102000. Londyn 470,000-500,000. Paryż 6260. Praga 3055. Belgja 5340. Szwajcaria 18179. Tendencja zwykła.

Berlińska giełda urzędowa z 27-VI. Przekazy: New-York 152617-153383. Londyn 708225 711775. Paryż 9975-10025. Wiedeń 217-218. Praga 4588-4611. Belgja 8672. Szwajcaria 28927-29072. Tendencja b. mocna.

udańska giełda urzędowa z 27-VI. Marka polska 144-145.

Banki dewizowe.

WARSZAWA, 27-VI. (aw) W związku z rozporządzeniem Min. Skarbu o obowiązku eksporterów inkasowania należności za wywóz w walutach obcych za pośrednictwem banków polskich ukaże się wkrótce w Monitorze Polskim rozporządzenie Ministra Skarbu, zawierające listę 45 banków, upoważnionych do inkasowania tych należności. Banki te wzięte są z liczby b. banków dewizowych i stanowią połowę ich liczby.

WARSZAWA, 27-VI. (aw) Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny” w najbliższym czasie powołane zostaną do życia prowincjonalne Komisje dewizowe.

Z czarnej giełdy.

Pomimo, że dolar w dniu wczorajszym o parę tysięcy podniósł się, na czarnej giełdzie panuje tendencja raczej niżkowa, na ogół apatyczna.

Zrana płacono tę samą cenę co i P. K. K. P. natomiast wieczorem, gdy ta ostatnia była zamknięta kupowano dolary o tysiąc mk. taniej.

Cena walut obcokrajowych według danych P. K. K. P. następująca: dolary amerykańskie 98.500 (drobne 97.000), kanadyjskie 95.500 (drobne 94.000), franki francuskie 6090, belgijskie 5210, szwajcarskie 17620, funty angielskie 459300, liry włoskie 4400, gulden holenderski 35300, korona szwedzka 26230, duńska 17650.

Dolar złoty 93575, 10 rubli ros. 480000, gram czystego złota 62100, 1 złoty pol-k. 17000, gram czystego srebra 1800, 1 rubel srebrny 30.000. (b).

Sejm i Rząd.

Interpelacja.

Klub Ch. Dem. wniósł następującą interpelację w sprawie emerytur dla weteranów powstań narodowych.

Ustawą z dnia 23 marca 1922 r. określił sejm wysokość emerytur dla weteranów powstań narodowych. Ministerstwo jednak wbrew wyraźnym przepisom ustawy nie wypłaca pełnej emerytury z dodatkami weteranom, którzy mają jakąkolwiek emeryturę cywilną. Ustawa wyraźnie nakazuje wstrzymanie wypłaty emerytury weterańskiej tylko tym, którzy są w służbie czynnej państwowej. Ministerstwo jednak tym emerytom weteranom, którzy mają emeryturę cywilną wypłaca emeryturę bez dodatków śmiesznie małą, bo 14.000 mk.

Reskrypt Ministerstwa Skarbu z 5 IV. L. 4298 W.Em. pozostaje również w sprzeczności z ustawą, różniąc dwa rodzaje dodatków droższych mianowicie ustawowe i pozaustawowe t. j. przyznane przez Radę Ministrów, gdy ustawa z 23-go marca 1922 zna tylko jeden sposób obliczania dodatków droższych.

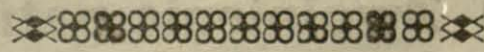
Chaos, wprowadzony zarządzeniami Ministerstwa doszedł do tego, że Izby skarbowe nie wiedzą, co weteranom asygnować.

Dlatego zapytujemy Pana Ministra. 1) Czy skłonny jest sprostować zarządzenia dawnego Ministra i asygnować emeryturę weteranom powstań narodowych ściśle na podstawie ustawy z r. 1922?

Na Skarb Narodowy.

Są zajęcia, które mogą uleczyć największych pesymistów, są stanowiska przy robocie zbiorowej, które niosą w sobie nagrodę za trud, dając sumę wzruszeń prawdziwie szlachetnych.

Przy zbiorce na Skarb Narodowy w sali „Rozwoju” i w „Urzędzie Probiernym”, widzi się cały szereg ludzi przynoszących swoje pamiątki rodzinne, reszty złotych i srebrnych



Teatr Polski
(Lutnia).
Dzisiaj
W małym domku
dramat T. Rittnera
występy
Wł. Ordon Sosnowskiej.
Początek o g. 8 w.

Teatr Letni
(Ogród Bernardyński).
Dzisiaj
„BAJADERA”
operetka Kalmana
Występy
Lucyny Messal
primadony operetki
Warszawskiej.
Początek o g. 8 w.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Sprawy kościelne.

— Pielgrzymka do Kalwarii Ligi Robotniczej Sw. Kazimierza z którą łączą się Chrześcijańskie Związki Zawodowe, wyruszy w niedzielę dn. 1 lipca o godz. 8 zrana. Punkt zborny przy kościele św. Kazimierza, gdzie przedtem (o godz. 7-ej) odprawiona zostanie Msza św.

— Dnia 29 czerwca w dzień Sw. Ap. Piotra i Pawła z kościoła Bernardyńskiego o g. 8 rano wyjdzie pielgrzymka parafjalna do Kalwarii.

Urzędowe.

— **Komunikat Ministerstwa Skarbu w sprawie nowych przepisów o opłatach stemplowych.** W dniu 1 lipca 1923 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 14 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. N. 61 poz. 452) podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych i wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz stałe opłaty stemplowe, przewidziane w art. ustawy z dnia 24 marca 1923 Dz. Ust. Nr. 44, poz. 296. Opłaty stemplowe od czeków i kart do gry pozostają niezmiennione.

— **Plące dozorców domów.** Inspektor pracy XII okręgu podaje do wiadomości, iż dnia 22. VI. r. b. Komisja Rozjemcza, ustaliła na czerwiec, lipiec i sierpień r. b. plące miesięczne dozorców domowych, jak następuje:

I kategoria ulic 1 klasa domów 170.000 mk.

I kategoria ulic 2 klasa domów 125.000 mk.

I kategoria ulic 3 klasa domów 100.000 mk.

II kategoria ulic 1 klasa domów 125.000 mk.

II kategoria ulic 2 klasa domów 100.000 mk.

II kategoria ulic 3 klasa domów 66.000 mk.

III kategoria ulic 1 klasa domów 100.000 mk.

III kategoria ulic 2 klasa domów 66.000 mk.

III kategoria ulic 3 klasa domów 42.000 mk.

Różnice, powstałe ze stosunku tych plac do poprzednich należy wypłacać dozorcóm do 1 lipca r. b.

W podanym wyżej okresie właściciele winni wypłacać dozorcóm wszystkich klas i kategorii po 30.000 mk. miesięcznie za opał (o ile nie wydaje się drzewo w naturze).

Sprawy miejskie.

— **Wpływy podatkowe** wzrastają. W porównaniu do m. kwietnia wpływy opłat skarbowych z podatków stemplowych i od obrotu przyniosły w maju o 8.779.815.000 mk. więcej, t. j. o 35,6 proc. podczas gdy spadek marki w tym miesiącu wyraża się cyfrą 6,3 proc. (Aw).

Z miasta.

— **Zbiórka na rzecz skarbu.** Tydzień zbiórki na rzecz Skarbu Narodowego rozpoczęty w niedzielę zapowiada się bardzo dobrze. Z dniem każdym napływają ofiary w kruszcach szlachejnych oraz w gotówce. Ofiary na rzecz skarbu narazie są przyjmowane w 2 miejscach: w Urzędzie probierczym przy ul. Trockiej i w T. wie Rozwój. Trocka 11). (Aw)

— **Delegat wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.** „Tog” w numerze 47 podaje wiadomość, że w ostatnich dniach bawił w Wilnie delegat wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który przyjechał do Wilna z Paryża. Delegat ten odbył szereg konferencji z byłymi wyższymi carskimi „czynownikami”. Na konferencjach omawiana była sprawa zaciągania, w przewidywaniu wystąpienia przeciwko Sowiетom, ochotników do wojska, lecz tylko takich, których przekonania monarchistyczne nie ulegają żadnej wątpliwości.

My ze swej strony wiemy, że w Wilnie bawił p. Zesler członek Paryskiego „Ziemskiego Gorodskiego Sojuza”, o którym „Wilenskoje Utro” pisało, że był obecny na posiedzeniu Tow. Rosyjskiego. Czyżby te obie wiadomości łączyły się z sobą. W każdym razie doniesienie „Togu” potwierdza to cośmy pisali o rozmaitych naradach rosyjskich monarchistów w Wilnie.

— **Nieściśle wiadomości.** „Wilenskoje Utro” podało wiadomość, że na ostatnim posiedzeniu Tow. Rosyjskiego odczytano protokół rewizji przeprowadzonej z polecenia delegata Rządu przez p. Aleksandrowicza w w kuchniach dla inteligencji rosyjskiej. Zarazem „Wilenskoje Utro” cytuję szczegóły tego protokołu. Obecnie dowiadujemy się, że podane szczegóły są nieściśle. Sprawa ta została już zreferowaną w ostatecznej formie po powrocie delegata Rządu z Warszawy będzie mu przedstawiona do zatwierdzenia. Do tego czasu wszelkie wiadomości o rezultacie rewizji nie mają żadnej realnej podstawy.

— **Arogancja żydowska.** W tym tygodniu odbyły się 2 kwiatki na korzyść instytucji żydowskich. Dotychczas byliśmy zdania, że dawanie datków podczas takich kwest jest sprawą osobistą każdego. Jednak kwestarki i kwestarze żydowscy napastowali przechodników, żądając dania, tak jakby to było obowiązkiem każdego. Szczególną arogancją i bezczelnością wyróżniły się kwestarki obok hotelu Europejskiego (róg Dominikańskiej i Niemieckiej) i kwestarki na rogu ulicy Mickiewicza i placu Katedralnego.

— **Czy to możliwe?** „Tog” podaje następującą wiadomość: „W zeszły wtorek jeden z polskich patriotycznych banków w Wilnie zakupował w znacznej ilości dolary po 120 tysięcy i nie dopuszczał do spadku dolara. Bank ten w ostatniej chwili przed zamknięciem giełdy dowiedział się telefonicznie z Warszawy o spadku dolara i „zablankował” to znaczy sprzedał po kursie dnia poprzedniego PKKP przeszło 10 tysięcy dolarów, którą to sumę wpłacił następnego dnia, gdy dolar stał 95 tysięcy, a PKKP zapłaciła bankowi po 135 tysięcy, przyczyniając w ten sposób Skarbowi Państwa straty na sumę większą niż 40 milionów marek. „Tog” kończy takim zdaniem „wiadać, że kieszeń nie zna narodowości ani patriotyzmu”, po czym następuje napaść na polskie gazety zato, że oskarżają żydów o obniżanie marki.

Podając tę informację „Togu” oczekujemy, że PKKP sprostuje tę wiadomość, o ile jest ona fałszywą, o ile zaś rzeczywiście Polski bank prowadzi podobną spekulację, to ogłosi który bank to czyni.

— **Nowa placówka chrześcijańska** została poświęcona w niedzielę. Jest nią polska składnica skór przy ul. 5-to Jańskiej nr. 9 (dawniej sklep Skindera). W imię staropolskiej „zasady” Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa z rana o godz. 10-tej odbyła się msza św. w kośc. św. Jana, poczem nastąpiło poświęcenie lokalu przez ks. Elerta, który wypowiedział kilka odpowiednich do okoliczności słów. Następnie przemawiał delegat echu szewckiego z Warszawy, podstarszy p. Julian Mironowicz, zachęcając miejscowych szewców do popierania nowej placówki. Podczas nader gościnnego przyjęcia w mieszkaniu współwłaściciela firmy p. Tomaszewicza przemawiali ks. kan. Lubianiec oraz p. Gezgold, nawołując do składek na rzecz skarbu narodowego. Jakkolż obecni złożyli natychmiast na ten cel przeszło milion marek, dalej na kościół Serca Jezusowego około

400 tys. oraz na pomnik Klińskiego w Warszawie 300 tys. Składnica wileńska jest filją warszawskiej centrali, stanowiącej własność rodziny Stryjewskich, i posiadającej oddziały w głównych miastach Polski.

Kierownikami oddziału wileńskiego są pp. Franc. Tomaszewicz i Mieczysław Stryjewski. Nowej placówce polskiej Szczęść Boże.

Sprawy sanitarne.

— **Leczenie pokasanych przez wściekle zwierzęta.** Osoby pokasane przez wściekle zwierzęta mają jedyną możliwość leczenia się w prywatnym zakładzie Pasteur'owskim d-ra Orłowskiego. Wydział zdrowia odmówił jednak płaćenia kosztów tego rodzaju leczenia, wobec czego ciężar ten spada na magistrat. Urząd delegata rządu chcąc uregulować tę sprawę zwrócił się do d-ra Orłowskiego z zapytaniem jak on uważa, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta i jakie są koszty leczenia. W odpowiedzi d-r Orłowski wyraził zdanie że magistrat powinien płaćić za wszystkich chorych leczących się w jego zakładzie, a którzy sami nie mogą ponieść kosztów leczenia, przyczem obliczył że koszt tegoż leczenia wyniosą — 2 złote od osoby. Leczenie, ma trwać około dwóch tygodni. Za członków Kasy Chorych magistrat nie powinien być zwolnionym od opłaty. (b)

Z prowincji.

— **Pożar.** Przed paru dniami wybuchł w miasteczku Dunilowiczach pożar, który zniszczył 6 domów mieszkalnych i 8 budynków gospodarskich należących do S. Gurwicza, T. Szafranowicza, Z. Chodźki, A. Fiszera i N. Cymforego. Na szczęście strat w ludziach nie było, oraz nie spaliła się żadna sztuka żywego inwentarza. (b)

— **Kradzież roweru.** Nasi wieśniacy zaczynają lubić sport i starają się uprawiać go wszelkimi możliwymi sposobami. Temu zamiłowaniu sportu trzeba, chyba, przypisać kradzież roweru, własność I. Stankiewicza, we wsi Brodno gminy Rzeszańskiej (b).

Kronika policyjna.

— **Nie udało się.** Dn. 25 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Rubin Frydman (Ponarska 20) który popełnił kradzież kozy z dziedzińca domu Nr 16 przy ul. kijowskiej.

— **Za strzelaninę.** Policja 5-go kom. zatrzymała Jana Bielskiego, który strzelał z rewolweru na ulicy.

List z Warszawy.

Deficyty teatralne. — Publicystyka w dramatach Żeromskiego. — Kto u nas umiera z głodu. — Doniosły obowiązek społeczny.

Sezon teatralny kończy się zwyczajnymi kłopotami. Ponad wszystkimi jednak góruje słuszny niepokój o operę, która przez rok cały walczyła z niedoborami bardzo poważnym; co pewien czas apelowała do ministerstwa oświaty o pomoc finansową i co pewien czas pojawiały się w prasie pogłoski, jakoby zamknięcie opery stało się koniecznością.

Tak samo boryka się Filharmonia, a właśnie świeżo kierownik jej, pan Chojnacki, ogłasza list otwarty o wszystkich perypetyach, które musiał z walczyć, aby instytucję, utrzymać, aż wreszcie pod tegoroczną wiosnę musiał się odwołać do pomocy rządu. Niedawno była bardzo aktualną sprawą popularnego teatru, utrzymanego na wysokim stosunkowo poziomie artystycznym, teatru im. Bogusławskiego, kierowanego przez Bol. Górczyńskiego: wobec trudności finansowych magistratu i odwoływania się jego do rządu o poparcie, władze państwowe wysunęły pomysł zlikwidowania właśnie teatru Bogusławskiego, który jest wprawdzie najjaśniejszym, ale dlatego dostępnym przeciętnej inteligencji i robotnikom, — i nie przysparza kolosalnych deficytów.

Gdy się jednak patrzy na zmagania się teatrów miejskich i operetki, będącej prywatną własnością, to mimochodem budzi się pytanie dlaczego pokonywa te niedomagania teatr Polski, stanowiący jedno przedsiębiorstwo wspólnie z Teatrem Małym i

Komedya? Gdzie leży przyczyna, iż Teatr Polski, opłacający najlepiej aktorów — rozporządza też nader doborowymi siłami — wystawiając sztuki z wielkim przepychem, potrafi związać koniec z końcem i stoi wyłącznie własnymi siłami? Czy się w tem nie wydatnia przewaga dyrektora Teatru Polskiego, p. Schiffmana?..

W teatrach dominuje jeszcze Żeromski. Teatr Bogusławskiego wystawił „Sufkowskiego” z niezrównanym Osterwą, a Redute od dłuższego czasu wypełnia „Turoń”. Żeromski jest publicystą w swyc dramatach. Rozwiązania aktualnych zagadnień społecznych szuka w analogiach historycznych. Sam Żeromski we wstępie do tłumaczenia dzieł Conrada-Korzenniewskiego, pierwszym zbiorze tłumaczeń polskich, tego znamienitego pisarza angielskiego, zwracając uwagę i na osobistość samego twórcy i na „Fantazje Almayera”, nawołuje społeczeństwo do zwrócenia uwagi na — morze. Jego „Inter arma”, jego „Wiatr od morza”, jego wstęp do dzieł Conrada — to pobudka rozgłosna, hejnał na cześć polskiego morza, niedocenianego i nieuświadomionego przez społeczeństwo.

A „Turoń”? Żeromski lubi zatargać najsilniejszymi wrażeniami i najdrażliwszymi tematami. Jak współczesny pęd spekulacyjny znalazł święty wyraz w operacjach giełdowych Nienaskiego, tak rozgrywająca się na tle współczesnego pokolenia walka o uobywatelnienie ludu i o jego polskość symbolizuje się w „Turoniu”. Rozwinięcie tragedji narodowej roku 1846 zionęłoby beznadziejnością, gdyby nie postać adjutanta Szeli, Cichego, który jest uosobieniem pier-

wiastków narodowych pośród ludu i pierwiastków harmonji społecznej w duszy włościan: jak Cichy wyprowadza powstańców na wolność, aby z nimi razem nieść usamodzielnienie narodu, tak emancypuje się współcześnie lud z pod klasowych tendencji, któremi go omamiono.

Żeromski niedawno w wywiadzie dziennikarskim zwrócił uwagę na wielkie nasze niedomaganie: pozostawienie jednostek pracujących intelektualnie dla społeczeństwa swemu losowi. Chodziło mu szczególnie o zabezpieczenie starości pisarzom. Nieraz bezskutecznie poruszano tą kwestję. Świeżo staje się ona znów aktualną wskutek śmierci dwu wybitnych jednostek.

Nikt inny, jeno sam Żeromski zbierał składowki prywatne na ulżenie losu ciężko cierpiacej pisarki zastużonej, zgasłej przed paru dniami, s. p. Eugenji Zmijewskiej. Zmarła ona w ostatniej nędzy, w schronisku dla ubogich pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu. Przez przeszło 30 lat służyła wiernie społeczeństwu piórem. Powieści jej pełne pogody i serdecznego odczucia duszy polskiej rozsięwały zawsze wiele optymizmu w tych zwłaszcza czasach, kiedy na ziemiach naszych panował smutek. Dawała ogółowi słońce tak hojnie, że go jej samej zabrakło u schyłku żywota. Był on dla niej męką.

Zmarł bardzo wybitny krytyk sztuki, muzyki, literatury, bardzo niepośledni nowelista: Antoni Sygietyński. Kiedy pod cenzurą rosyjską przychodziło pisarzom krzewić myśl polską tylko symbolami, Sygietyński podsuwał przed oczy społeczeństwa typ skatolocza-palczaka, który niezmordowanie, wytrwale toczy skałę „usque ad

finem”. Iluż ludzi Sygietyńskiemu zawdzięcza nie tylko wiedzę, ale podstawy narodowego poglądu na świat? Gorliwy szermierz pióra musiał w niepodległej Polsce dla chleba pójść do urzędu, aby jako cenzor pism znaleźć możliwość skromnej egzystencji.

Myślicie, że na nich wyczerpuje się litanja tragedji pisarskich?

Zwróćcie się do redakcji warszawskich i do Tow. literatów, mogłyby one wiele powiedzieć o opłakanych sytuacjach, w jakich żyją nasi zastużeni. Przed paru tygodniami przypomniano o czymś jubileuszu i wyrażnia dawano do poznania, że dostojny jubilat walczy z... głodem.

Nie wchodzi my jednak w szczegóły, wnikające w życie jednostek. Nie mamy do tego prawa. Ale mamy prawo i obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na konieczność spłaćenia przez społeczeństwo tego długu, który posiada wobec swych wychowawców, oddających na jego usługi swą twórczość, energię, wszystkie siły intelektualne. Trzeba stworzyć instytucje, zabezpieczające zastużonym możliwość pracy i spokojnej starości. Wielką rolę mogliby tu odegrać rodacy nasi z drugiej półkuli: prasa polsko-amerykańska i firmy nakładcze w Ameryce niejednokrotnie korzystają z bezinteresownie zupełnie z twórczości pisarzy w starym kraju. Przyczynienie się do powstania instytucji humanitarnych tego pokroju mogłoby im przyjść łatwo, a byłoby zrewanżowaniem się za korzystanie z ich twórczości. H. W.

Wypadki.

— **Zamach samobójczy.** Zamieszkała w domu pod numerem 9 przy ulicy Jagiellońskiej Leokadja Bucharska napila się w celach samobójczych esencji octowej. Przyczyna desperackiego kroku — brak środków do życia z powodu bezrobocia. (b).

— **Spsoszony koń.** Na ulicy Wilkomierskiej w pobliżu domu Nr 120 zjechał z góry wóz, na którym siedziała kierowniczka szkoły „Caritas” Antonina Rotaż w towarzystwie 15-letniej dziewczynki Anny Pieczajtisówny. Złe wstrzymywany wóz uderzył konia w tylne nogi. Przestraszone zwierzę zaczęło wierzgać rozbijając wóz. Z jadących pani Rotaż uległa ciężkiemu uszkodzeniu ciała i złamaniu szyi. Pieczajtisówna zaś odniosła lekkie poranienia całego ciała. Obie poszkodowane odwiezła Pogotowie do szpitala Sw. Jakóba. (b).

— **Uderzony elektrycznością.** Dn.

26 b. m. podczas przeprowadzania elektryzacji przez Dawida Kapezewskiego nastąpił wybuch, który spowodował uszkodzenie ciała. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Letni** w ogrodzie Bernardyńskim w dalszym ciągu gra z kolosalnym powodzeniem operetkę Kalmana „Bajadera”. W roli tytułowej występuje słynna gwiazda operetkowa p. Lucyna Messal. Partnerem jej jest wytworny amant p. Bolesław Mierzejewski. Resztę obsady tworzą: doskonała wodewilistka warszawska p. Dobosz-Markowska, gościnnie występująca na naszej scenie, w otoczeniu panów: Bielca, Dowmunta, Petera, Szuberta i innych, Taniec Bajadery w wykonaniu p. Messal w bajecznym kostjumie budzi niezwykle zainteresowanie. To samo da się powiedzieć o

tańcu „wschednim” wykonanym przez p. Makarową i p. Lazińskiego, atrakcyjny „Fox-trot” i Schimmy z humorem tańczony przez p. Dobosz-Markowską, p. Dowmunta i 5-cio letnią Marysię Korycińską jest stale bisowany. Orkiestrę prowadzi dyr. M. Kochanowski. W próbach „Japonka”.

— **Teatr Polski.** Dziś po raz 4 ty. «W małym domku» sztuka Rittnera gdzie Ordon-Sosnowska swą porywającą grą wzrusza do łez, zmuszając do entuzjastycznych oklasków, a po 1 lub 2 akcie bywa obrzucana wiązkami kwiatów.

W próbach «Popas króla Jegomości» A. Grzymały-Siedleckiego, wspaniała sztuka stylowa ze świetną w roli miecznikowej Małgorzaty p. Ordon-Sosnowską świącącą w tej roli prawdziwe tryumfy w Warszawie. Bole głowniejsze spoczywają w rękach pp. Wolleki, Wyrwicy, Kijowskiego Vorbroda Jasińskiej i innych.

Ze Sportu.

Ruchliwy klub sportowy „Lauda” urządza w bieżącym tygodniu zawody w piłkę nożną z reprezentacją Estonji, która wraca z Kowna, gdzie rozegrała zawody z reprezentacją Kowna.

W skład reprezentacji wchodzi aż 6 graczy z najlepszego estońskiego klubu sportowego „Kalev” który niedawno pobił pierwszoligowy klub berliński „Norden Nord-West” 1:0.

Komunikują nam, iż „Legia” która dwukrotnie została pobita przez wil. „Lauda” w stosunku 4:2, wygrała w zeszłym tygodniu match z mistrzem Polski „Pogonią” w stosunku 5:2.

Kino Teatr „ HELIOS ” ul. Wileńska 38.	DZIS ostatnia kreacja genialnej królowej ek-ranu	POLI NEGRI	w 6 ciu aktów w dramacie	PŁOMIEŃ (Głos ulicy).	Początek o godzinie 6. ostatni o godzinie 10 w.
Kino-Teatr „ Polonia ” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.	DZIS	Arcycielem gry filmowej. Uroczą artystką polską gwiazdą filmową naszą	Mia Mara niezrównany partner	POLI NEGRI	
Kino-Teatr „ Piccadilly ” ul. Wielka	DZIS premiery	Wielki francuski dramat według powieści słynnego autora Emila Zoli	„TRUCIZNA...” w 6 wielkich aktach, ilustrujący zawziętą walkę człowieka w dziedzinie pragnień i nadziei. Najlepsze siły paryskie: Luize Sparna, Henri Boudiu i w. in. Oddzielne części: 1) Ojciec alkoholik, 2) Wygnana przez ojca, 3) Znajomość, 4) Macierzyństwo, 5) Dziewczyny ulicy, 6) Drugie zamążpójście.	KARNAWAŁ	

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej ogłasza, że na dzień 12 września 1923 roku, wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej dla nieruchomości: 1) Majątku Widzki Dwór, w pow. Brastawskim, gm. Widzkiej ogólnego obszaru 478 dziesięcin należącego do Karpa Żelnina, dług Wil. B. Ziemskiego 13500 rubli (Nr hip. 4175), 2) Parceli z państw. majątku Milejszyski, pow. Wileńskim, obsz. 4,68 dz. należ. do Władysława Wawrzeckiego (4194), 3) Majątku Dworzyszcz, z folw. Mała Czernica i zaśc. Cyprjaniszki, pow. Wileńskim, gm. Rudomińskiej, obsz. 230 dz. należ. do Witolda-Jana Przegalińskiego (4134), 4) Działki z państw. maj. Świątniki, pow. Trockiego, obsz. 9,71 dz. nabyt. przez Wincenego Kucka (4195), 5) Dwóch działek w okol. Uklany, pow. Oszmiańskiego, gm. Bienickiej, obsz. 3 dz. należ. do Szymona i Tarasa Siwickich (4197), 6) Placu wiecz. czynsz. w m. Giełbokiem, pow. Dziśnieńskim, obsz. dług 18 metr. i szer. 11 metr. należ. do Owsieja Gejlera (4198), 7) Majątku Sebastianów, w pow. Dziśnieńskim, gm. Szarkowskiej, obsz. 180 dz. 2196 s. kw. nal. do Jerzego Zdrojewskiego (4172), 8) Placu w Wilnie ul. Rysiej Nr 3 obsz. 208,77 sąż. kw. należ. do Stefana Różewa (4203), 9) Placu we wsi Rekanciszki, pow. Wileńskiego, obsz. 308 sąż. kw. nal. do Jana Szczasnego (4215), 10) Placu w Wilnie Antokol ul. Senatorska Nr 8, obsz. 1510 sąż. kw. należ. do Stanisława Gorzkowskiego (4216), 11) Dóbr „Lebiedzewo” w pow. Wileńskim, gm. Lebiedziewskiej, obsz. 910 dz. należ. do Bohdana Cywińskiego, dług Wil. B. Z. w s. 27900 rb. (4217), 12) Parceli z maj. Trynopol w m. Trynopol w obr. Wilna, obsz. 1,44 dz. nal. do Adama Romanowskiego (4214), 13) Działki z maj. Alizberg, pow. Dziśnieńskiego, gm. Piłskiej, obsz. 28,26 dz. sprzed. przez Aniele Mackiewiczową Stanisławowi Sindrewiczowi, dług Piotr. Tul. B. Z. (4025), 14) Placu w Wilnie ul. Milei, obsz. 119 sąż. kw. należ. do Piotra Szandrocha, dług w akt. zast. na rzecz Mikołaja Bodaka w s. 2000 rb. (3837), 15) Dóbr Budstaw, pow. Wileńskim, obsz. 963 cz. gm. Budstawskiej nal. do Jana Oskierko (4206), 16) Placu w Wilnie ul. Węglowej Nr 14, obsz. 243 s. kw. nal. do Szumela Czesli (4110), 17) Placu w Wilnie ul. Krzyweli, obsz. 1001 sąż. kw. należ. do Józefa Balczunasa, dług z akt. zast. na rzecz Mikołaja Bodaka w s. 2.00 rb. (3835), 18) Placu w Wilnie ul. Gar-

barskiej Nr 7, obsz. 128 s. kw. nal. do Olgi Szmidt, dług W. B. Z. w s. 5700 rb. (4224), 19) Działki we wsi Podworance, pow. i gm. Trockiej, obsz. 5 dz. należ. do Marjanny Mickiewiczowej i Petruneli Niedzwiedzkiej (4244), 20) Placu w Wilnie ul. Soltaniskiej, obsz. 204 sąż. kw. nal. do Dominika Antoniego Rodziewiczza, dług z akt. zast. na rzecz Mikołaja Bodaka w s. 500 rb. (3834), 21) Placu w Wilnie ul. Zakretowej Nr 5-a, obsz. 356,06 sąż. kw. należ. do Izaaka Orucha (4236), 22) Majątku Ołowa w pow. Trockim, gm. Rudzkiej, obsz. 131,82 dzies. nal. do Jana-Juljana Orowskiego, dług z aktu zast. na rzecz Mikołaja Bodaka i Weroniki Anzjanowej w s. 3000 rb. (4836), 23) Placu w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr 105 obsz. 302 sąż. kw. nal. do Macieja i Marii Dubaniewiczów, dług Wil. Tow. Kred. Miejsk. 7000 rb. (4235), 24) Placu w Wilnie przy ul. Wiewulskiego (Torbakowej) Nr 10-a, obsz. 705,90 sąż. kw. nal. do Arona Pinesa, dług z akt. zast. w s. 4000 rb. na rzecz Elżbiety Zaikindowej (4229), 25) Folwarku „Jeziorki” pow. Wileńskim, gm. Bystrzyckiej, obsz. 21 dzies. nal. do Edwarda Sokolowskiego (4245), 26) Placu w Lidzie ul. Suwalskiej, obsz. 608,5 sąż. kw. nal. do Mejera i Zelmara Szejnbergów i Benjamin Lande (4242), 27) Placu w Lidzie ul. Suwalskiej Nr 112, obsz. ok. 802 s. kw. nal. do Mejera i Zelmara Szejnbergów i Benjamin Lande (4243), 28) 2-ch placów w Wilnie ul. Słowackiego Nr 15 i 17 obsz. 600 sąż. kw. nal. do Morducha Gierszona, Elja Ajzika, Mowsy i Liby Pappów i Michli Bolsznoj, dług Wil. B. Z. 32700 rb. (4201), 29) Placu w Wilnie za ul. Mikołajewski, obsz. 128 s. kw. nal. do Morducha Gierszona, Elja Ajzika, Mowsy i Liby Pappów i Michli Bolsznoj (4200), 30) Placu w Wilnie ul. Lwowskiej 15, obsz. 440 s. kw. nal. do Pereca Fleksera, dług Wil. B. Z. w s. 14500 rb. i Julji Abramowiczowej w s. 7310 (4231), 31) Placu w Wilnie ul. Sadowej Nr 9 obsz. 720 s. kw. nal. do Mejera-Feliksa Desslera i Frejdy Desslerowej (4232). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się stawić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr 36 pokój Nr 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się zrzekły prawa rzeczowego. (d. c. n.)

Obwieszczenie

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej
w przedmiocie podwyższenia opłat akcyzowych od zapalek.
Izba Skarbowa Wileńska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1923 r. akcyza od zapalek z dniem 27 czerwca r. b. zostaje podwyższona z 80 do 120 mk. od każdego pudełka, zawierającego nie więcej nad 60 sztuk.
W związku z tem, posiadacze zapasów zapalek, przewyższających pięćset pudełek, oraz właściciele transportów, znajdujących się w drodze w tym czasie obowiązani są z deklarować je nie później jak do dnia 30 czerwca u odpowiedniego Inspektora rejonowego, ze wskazaniem swego nazwiska, imienia i adresu, ilości pudełek i miejsca znajdowania się tychże.
Przypadający do opłaty podatek od całego zapasu (a nie tylko od nadwyżki ponad 500 pudełek), winien być w ciągu dni 3-ch wpłacony do właściwej Kasy Skarbowej, lub przekazany na jej rachunek za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.
W razie uchybienia terminu podatek będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z kosztami i odsetkami za zwłokę.
Ze szczegółami cytowanego rozporządzenia można zaznajomić się: w Wilnie — w Urzędzie Akcyz i Monopolów (ul. Mostowa 4), w powiatach — w odpowiednich Inspektoratach Skarbowych.
(—) I. MALECKI.
Dyrektor.
Wilno, dnia 27 czerwca 1923 r.

Zarząd T-wa „Wileńska Kolonia Kolejowa” podaje do wiadomości członków T-wa, iż w dniu 29-go czerwca o godz. 9 tej w gmachu Dyrekcji Wileńskiej w sali posiedzeń, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków T-wa.
Na porządek dzienny wejdą sprawy zabezpieczenia od wahań walutowych należności za działki i domy sprzedane, obciążenia hipoteki T-wa pożyczką na budowę, zmiany statutu T-wa, zmiany nazw ulic w Kolenji i walne wnioski.
O ile na termin wyznaczony nie stawi się przewidziana ilość członków, następcie Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 11 tej i będzie prawemecne niezależnie od ilości członków obecnych

Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie podwyższenia podatku spożywczego od wina musującego.
Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14-VI 1923 r. począwszy od 27 czerwca rb. dotychczasowy podatek spożywczy od wina musującego podwyższa się: od wina musującego owocowego z 5.000 na 20.000 mk. — wina musującego gronowego z 20.000 na 40.000 mk. od flaszki.
W związku z tem posiadacze wina musującego w ciągu 3 dni muszą złożyć w Urzędach Akcyzowych w Wilnie i Wilejce, lub Inspektoratach Akcyzowych deklaracje o posiadanych przez nich zapasach w celu opłaty dodatkowej, a zatem wpłacić przypadający podatek nie później 3-ch dni od dnia doręczenia wymiaru.
(—) J. MALECKI
Dyrektor.
Wilno, dn. 27 czerwca 1923 r.

Wileński Bank Ziemski

zawiadamia p.p. właścicieli listów zastawnych, że na mocy rozporządzenia p. Ministra Skarbu z d. 7 czerwca 1923 roku owatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający listy zastawne W. B. Z., oraz imienne pokwitowania, byłych resyjskich instytucji kredytowych na zdeponowane w tych instytucjach listy, winni je zgłosić w terminie od 1-go lipca do 15-go sierpnia 1923 roku do Zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego (Wilno, ul. Mickiewicza 8) celem rejestrowania. Wymienione pokwitowania winne być zgłoszone bez względu na to, czy zawierają, czy nie zawierają numeracji listów.
Listy zastawne W.B.Z. należące do osób pochodzenia polskiego w znaczeniu ustalonym w ustępie drugim § 2 Art. VI Traktatu, podpisanego w Rydze w dniu 18 marca 1921 roku mogą być zarejestrowane jedynie na zasadzie protokółów Zarządu W. B. Z. akceptowanych przez kontrolującą władzę skarbową.
Bliższe informacje udziela Wileński Bank Ziemski — listownie pod warunkiem wniesienia znaczków pocztowych na odpowiedź.

Dr medycyny B. SZYRWINDT,
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19 10-1 i 4-7.

Akuszerka z Warszawy wydziała poradę ciężarnym. Przyjmuje od 9-jej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagiellońska 3 m. 5 (róg Ad. Mickiewicza).

Mleko wprost od krów trzy razy dziennie sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4.

Dr. med. E. Suszyński
choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12-1 i 4-7
Ul. Mickiewicza 30.

Dr. Popilski
chor. skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 od godz. 5-7.

Akuszerka Okuszo
ul. Wielka 13-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Buchalter
Bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty w Administracji Dziennika pod „Buchalter”.

Kobieta lekarz Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz 3-4

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Poszukuję posady gospodyni przy niedużej rodzinie, lub u samotnych. Osoba inteligentna, w wieku średnim. Oferty w Adm. „Dz. Wil.” pod „A. B.”

Rzepe ścierniskową do siewu poleca „Sklep Rolniczy” Wielka 15 (Szwarcowy 1).

Dobra gospodyni
wie doskonale, że konfitury najlepiej konserwuje się w naczyńkach kamiennych, które w Wilnie dostać można jedynie w «Zrzeszeniu Pracy» Mostowa 9 lub W. Pohulanka 7.

Z powodu wyjazdu tanio rozprzedam kolekcję krajobrazów. Ul. Gimnazjalna 8-1.

Rządca rolnik z doświadczeniem referencjami poszukuje samodzielnej posady od 1 lipca. Zgłoszenia do adm. „Dziennika Wileńskiego (dla Rolnika).

Od-dam chłopaka
3 ch miesięcznego na własność Łady, zdrowy, z porządnej rodziny. Adres ul. W. Pohulanka 14 m. 8!

Masło smietankowe przedniego gatunku zawsze świeże, poleca hurtownia i detalnie Mleczarnia Ziemiańska przy ul. Wielka Pohulanka 6.

Posady nauczycielki domowej lub wychowawczyni poszukuje wykształc. panna posiad. jęz. polski i rosyjski. Zgadza się na wyjazd. Oferty do biura ogłosz. S. Jutana Niemiecka 4.

Majątki, folwaki, parcele, pace, domy, wille — kupno, sprzedaż.

Tow. Akc. „Locolyt”
Mickiewicza 42.

Pokój umeblowany od-ważmie solidnemu lokatorowi. Dowiedzieć się w Redakcji.

Poszukuję posady nanki ul. W. Pohulanka Nr 14 m. 81, Wilno.

Potrzebny chłopiec z referencjami. Dowiedzieć się w Biurze ogłoszeń J. Karłina Niemiecka 22.

Lokal
biurowo-handlowy posiadam w śródmieściu. Poszukuję współnika z kapitałem, wiadomość Mickiewicza 5 m 10 od 3 do 4

Zginał piesek
czarny, szuja, pierś i nożki białe, sierść długa, wabi się „Dzek”. Odprowadzić za nagrodą Wielką 60 m 12.

Fortepjan gabrietyowy do sprzedania ul. Rzečna 11 m. 14.

Zgub. paszport niem. na imię Alibiny Rosnowskiej, zam. przy ul. Archan-gielskiej 15, unieważnia się.

Nowo otwarta pracownia gorsetów

„Marja”
ul. Wielka 94.
Przyjmuje wszelkie obstalunki oraz naprawy. Ceny niskie. Wykonanie sumienne.

Udzielać lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wil.” dla I. C.

DRUKARNIA „ZORZA”
Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybkich i staranne.